MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

NEUE ZURCHER ZTG. z 17/2.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

a/ Stosunki polsko-niemieckie ....str. 1.

b/ Polska, Litwa, Rosja. .... " 2.

c/ Sytuacja polityczna w Polsce .... " 3.

2. Z A G A D N I E N I A   O G O L N E .

Polityka zagraniczna Włoch.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

Nr. 39.   Warszawa, dnia 19/lutego 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr. 39.   Warszawa, dnia 19/lutego 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

NEUE ZÜRCHER ZTG. z 17/2. W komentarzach do zerwania rokowań handlowych polsko-niemieckich zapomina się, że sprawa osiedlania znajduje się dziś właśnie w tym samym punkcie, jak przed pięciu laty, gdy wkrótce po decyzji Rady Ligi Narodów w podziale G.Śląska rokowania w Dreźnie zostały zerwane. Zapomnienie tego przypisać należy okoliczności, iż stosunki między Niemcami a Polską są niestety terenem harców publicystyki nacjonalistycznej jak i pacyfistycznej, które, jak wykazuje doświadczenie, w chwilach najbardziej nieodpowiednich podnoszą dyskusję i stawiają przeszkody politykom obu stron. Pewien wysoki dyplomata wyraził się raz w rozmowie, że porozumienie polsko-niemieckie przychodziłoby nie tak trudno, gdyby Skrzyński jako premjer posiadał pewną swobodę w stosunku do Sejmu. Trjumwirat zajęty jest zupełnie nowemi wyborami, albowiem marszałek Piłsudski życzy sobie mieć nowy Sejm posłusznym; wojewoda Grażyński ma za zadanie pozyskanie Ślązaków do tego celu i czyni ustępstwa nacjonalistom polskim.

Rząd polski w sporze z Niemcami postępuje tak zręcznie, że wywołuje zagranicą wrażenie, iż odpowiedzialność za zerwanie rokowań spada na Niemców, podczas gdy w Polsce panuje przekonanie, że Trjumwirat okazuje silną dłoń. Wzgląd na nowe wybory zaczyna już odgrywać tak wielką rolę w polityce wewnętrznej, że zapewne nie należy liczyć na zawarcie traktatu handlowego z Niemcami przed listopadem b.r.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 18/2. polemizuje z oświadczeniami polskimi w sprawie zerwania rokowań handlowych i zaznacza, że Niemcy rozumieją też, że wszelkie ustępstwa, jak np. w sprawie wydalań przyznane byłyby tylko na podstawie zupełnej wzajemności. Dopiero z powodu odrzucenia przez delegację polską propozycji załatwienia sprawy wydalań, Niemcy zdecydowały się na poruszenie jej na drodze dyplomatycznej. Oświadczenie rządu warszawskiego nie daje pewności, czy przy traktacie handlowym da się ta sprawa załatwić i dlatego będą konieczne dalsze kroki posła niemieckiego w Warszawie, w celu stwierdzenia, czy na jakiejkolwiek drodze będzie możliwe załatwienie sprawy wydalań.

Československa republika z 15/2. zamieszcza art.wst. p.t. "Rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy zerwane", w którym bezstronnie stara się przedstawić sprawę. Autor zaznacza, że po Locarnie nastrój zdawał się być tak pomyślnym, że opinja przestała się rokowaniami zajmować, pozostawiając tę sprawę fachowcom.

"Jednak upłynęło półtora roku od Locarna a traktat ciągle nie był zawarty. Niemniej jednak rokowało się, a pojawiające się komunikaty, bądź z Berlina, bądź z Warszawy, nie wskazywały na beznadziejność rokowań. I oto nagle te przewlekłe rokowania ustały".

Artykuł stwierdza iż przyczyna tej przerwy jest zagadkowo niewyraźna. Analizując wyjaśnienia agencyj prasowych Patiecznej i Wolffa, autor art.krytycznie odnosi się do enuncjacji tej ostatniej, przyczem podkreśla, że nie odpowiedziała na zarzut wysiedlenia 25 tys. robotników polskich z Niemiec.

NARODNI POLITIKA z 15/2. omawia przemówienia przywódcy nacjonalistów niemieckich, Hr. Westarpa, skierowane przeciwko Polsce, przyczem stwierdza, że na tle tych przemówień jasnem się staje dzisiejsze naprężenia między Warszawą a Berlinem.
"Polityka ta wyraźnie wskazuje, że stosunek Niemiec do Polski nie jest traktowany w Berlinie pokojowo, przyczem zrozumiałym się staje ostatni spór i zerwanie rokowań handlowych".

CESKE SLOVO z 15/2. w depeszy własnej z Berlina w sprawie zerwania rokowań i odjazdu delegacji polskiej, pisze:
"Nie ulega wątpliwości, że trudności, które prowadziły do otwartej wojny gospodarczej między Niemcami a Polską, wywołane zostały względami natury politycznej, które zyskiwały grunt od chwili powstania nowego rządu. Opinja publiczna Niemiec nie uświadamia sobie dostatecznie donioslości gospodarczej współpracy z Polską".

PRASA WŁOSKA z dni 15 i 16 zamieszcza szereg korespondencyj informacyjnych z Berlina w sprawie zerwania rokowań polsko-niemieckich - bez komentarzy.

POLSKA, LITWA, ROSJA.

LIETUVA z 14/2. w art. "Francja a Litwa" podkreśla wielkie znaczenie utworzonego w Kownie stałego Poselstwa francuskiego. Dotychczas państwa bałtyckie miały jedno Poselstwo: w Rydze. Dlatego też minister pełnomocny Francji nie mógł być dokładnie poinformowany o sytuacji poszczególnych krajów. Dalej dziennik zaznacza, że Francja opierając się na insynuacjach polskich, miała wrażenie, że Litwa znajduje się pod wpływem Niemiec lub Rosji sowieckiej. Obecnie Francja niewątpliwie przekona się, że tak nie jest, i że Litwa ma poważne znaczenie polityczne na wschodzie, oraz że naród litewski potrafił i potrafi utrzymać swą niepodległość podczas gdy Polska, zagarnąwszy cudze ziemie przeżywa chroniczny kryzys, który, jeżeli nie dziś, to w najbliższej przyszłości doprowadzi do katastrofy. W końcu dziennik wyraża zadowolenie z powodu zainteresowania się Francji politycznym problematem Litwy.

GAZETTE DE LAUSANNE z 16/2. W art. poświęconym Litwie pisze Maurice Muset, że Polska jest z nią w stosunkach naprężonych. Kwestja Wilna jest zawsze drażliwa i Litwa może pewnego dnia połączyć się z Rosją lub z Niemcami, aby otrzymać to, co nazywa "sprawiedliwością". Polska ze swej strony, jest zdecydowana zatrzymać Wilno. Marszałek Piłsudski jest na tym punkcie również nieprzejednany, jak jego poprzednicy. Dowodzą tego wywiady, których udzielił nazajutrz po zamachu kowieńskim. Prasa polska mówiła o tym zamachu, że jest dziełem Niemiec. Natomiast prasa sowiecka widziała w nim machinacje Watykanu, albo też Anglji.

IZWIESTJA z 16/2. Szef rządu Białorusi Sowieckiej Adamowicz, w sprawozdaniu swem, mówiąc o sprawach narodowościowych, stwierdził, że kwestja narodowościowa na Białorusi Sowieckiej została pomyślnie załatwiona. Po przyłączeniu powiatów Kowieńskiego i rzeczyckiego, ludność Białorusi Sowieckiej wynosi około 5 milj. Porównując stosunki narodowościowe Białorusi Sowieckiej z Białorusią Polską, Adamowicz powiedział: Gdybyśmy np. w sąsiedniej republice, graniczącej z Białorusią Sowiecką, mieli słuchać w Sejmie sprawozdania o potrzebach i warunkach życia narodu białoruskiego, sprawozdanie to zamieniłoby się w krzyk ciemiężonego narodu białoruskiego, gdyż zamyka się tam szkoły białoruskie, likwiduje się pracę białoruską, mimo ciężkiego położenia ekonomicznego nakłada się wielkie podatki na włościaństwo białoruskie." Następnie Adamowicz oświadczył, że rząd białoruski nie uciska i nie krzywdzi żadnej narodowości, a więc również polaków i żydów.

"Robimy wszystko - mówił on - aby przez książkę i szkołę zaspokoić również narodowość polską."

"Na terytorjum naszem niema obecnie większych wrogów Polski od ludności polskiej, która widzi naszą wielką pracę kulturalno-polityczną we wszystkich dziedzinach, a więc i w dziedzinie narodowościowej".

LIETUVOS ZINIOS z 12/2. p.n."Piłsudski ma dosyć nieprzyjaźni litewskiej", podaje doniesienie z New-Yorku. Premjer polski i minister wojny, marsz.Piłsudski oświadczył ambasadorowi Francji w Warszawie, że dokuczyło mu nieprzyjazne ustosunkowanie się Litwy do Polski.

ECHO z 15/2. donosi, że stosunek Sowietów do Litwy uległ znacznej poprawie. W związku z tem należy spodziewać się, że przerwane rokowania handlowe Litwy z Sowietami będą wkrótce wznowione.

ECHO z 15/2. /Kowno/ w związku z założeniem w Warszawie "Towarzystwa zbliżenia z Litwą i innemi państwami bałtyckiemi" ironicznie zaznacza, że prezesem towarzystwa jest prawdopodobnie generał Zeligowski.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

IZWIESTJA z 17/2. Kor. z Warszawy pisząc o zaburzeniach w Kossowie podnosi ze szczególnym naciskiem, że organizacje strzeleckie przez swój udział w tłumieniu zaburzeń zadokumentowały swój wrogi stosunek do ruchu narodowego na Białorusi. Zdaniem kor. polityka gospodarcza Polski pokrywa się znakomicie z polityką agrarjuszów, również bogato włościaństwo czuje się obecnie nie gorzej, niż za czasów rządu Witosa i Grabskiego. Natomiast P.P.S. - grupa proletarjatu miejskiego i drobnej burżuazyjnej inteligencji, jest do żywego dotknięta polityką rządową. Wyzwolenie i Związek chłopski nie ma dzisiaj nic do powiedzenia. Obóz radykalny zawikłał się w nierozwiązalnych sprzecznościach. Przestają się już z nim liczyć sfery kapitalistyczne. Hasłem chwili jest walka z komunizmem.

LE QUOTIDIEN z 15/2. donosi z Warszawy, że sytuacja Polski staje się z dnia na dzień bardziej krytyczną, a kryzys ekonomiczny zdaje się być nieunikniony. Jest to w związku z zaprzestaniem eksportu węgla do Anglji, wobec czego 40 % górników trzeba było zredukować, co powiększy znacznie zastępy bezrobotnych. W pierwszych miesiącach roku ubiegłego opuściło Polskę 110 tys.emigrantów.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

IL SECOLO z 15/2. Agencja Stefani ogłasza, że Włochy nie mogłyby zgodzić się na żadne zarządzenia, któreby nawet pośrednio zagrażały ich żywotnym interesom. Włochy są otoczone z trzech stron morzem i cały ich dowóz musi przechodzić przez Gibraltar, Suez, Dardanele, muszą więc mieć flotę dostateczną dla obrony swobody swych ruchów i niepodległości. Bez tego byłyby na łasce przewagi obcej. W związku z powyższem Włochy zastrzegają sobie specjalne traktowanie w kwestji rozbrojenia na morzu śródziemnem. Natomiast Ameryka traktuje tę kwestję jednakowo dla wszystkich mórz i to jest właśnie błędem memorandum Coolidge'a.

Nie bierze ono pod uwagę odrębnych konieczności właściwych każdemu państwu zosobna.

GAZETTE DE LAUSANNE z 17/2. Kor. z Rzymu pisze, że w kołach miarodajnych uważa się, iż odpowiedź rządu włoskiego na memorandum Coolidge'a będzie odmowne. Mussolini odrzuci propozycje redukcji budowy okrętów obronnych.

IL SECOLO i Corriere della Sera z 16/2. Nowy przedstawiciel handlowy Sowietów w Rzymie udzielił następujących wyjaśnień o stosunkach gospodarczych pomiędzy Włochami a Rosją. "Zadaniem mojem jest - powiedział - popieranie handlu włosko-sowieckiego. Położenie gospodarcze Włoch zapewnia taniość przewozu morskiego. Nasze zboże, węgiel i nafta, jak również inne produkty, znajdują naturalny zbyt we Włoszech. W przeszłości nabywaliśmy we Włoszech wyłącznie produkty zbytku: jedwab, wino, owoce, to jednak nie może służyć za podstawę naszego wywozu z Włoch. Nas obchodzą przedewszystkiem instrumenty i narzędzia produkcji włoskiej. Rosja jest przyzwyczajona kupować te produkty w Niemczech, Anglji, Ameryce. Mojem zadaniem będzie studjować stan przemysłu włoskiego".

DAILY HERALD z 16/2. Kor. dyplomatyczny pisze, iż dawno oczekiwane spotkanie Stresemanna i Mussoliniego nastąpiło w San Remo w dniu 14. lutego. Tajemnica spotkania była ściśle utrzymana. Cenzura prasowa była surowa, tak, że ani wzmianka nie ukazała się w prasie włoskiej. Autor uważa, że obecnie rząd włoski i niemiecki doszły do prywatnego porozumienia, zgodnie z którym każdy z tych rządów będzie działał jako dyplomatyczny sprzymierzeniec drugiego.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

PRAWDA z 16/2. publikuje dokumenty, mające świadczyć o utrzymywaniu kontaktu przez konserwatystów niemieckich z antysowieckimi kołami, należącymi do dawnej dyplomacji rosyjskiej. Są to listy Lockerlampsona do Sablina b. ambasadora rządu kereńskiego w Londynie.

CZESKIE SŁOWO z 18/2. Kor. donosi z Budapesztu, że mianowanie nowego posła amerykańskiego Butter- Wrigth'a wywołało tam wielkie wrażenie. Koła polityczne snują na ten temat szereg domysłów, m. in. mowa jest o specjalnej misji, powierzonej mu w sprawie utworzenia w Budapeszcie wielkiej centrali informacyjno-gospodarczej dla całej Europy.

THE DAILY NEWS z 16/2. pisze, iż flota niemiecka stale się rozwija i jest obecnie najpotężniejszym czynnikiem na Bałtyku, - przy obecnym tempie rozwoju wpływy jej jeszcze raz dadzą się odczuć i poza Morzem Bałtyckiem.

TRIBUNA z 15/2. /Praga/ stwierdza, iż sprawa wizyty prezydenta Mościckiego w Pradze jest istotnie brana w miarodajnych kołach pod uwagę, żadne jednak decyzje w tym względzie dotychczas nie zapadły. Po wizycie R.P. nastąpiłaby rewizyta prezydenta Masaryka w Warszawie.

VOSSISCHE ZEITUNG z 17/2. podaje tę samą wiadomość w korespondencji z Pragi i dodaje, że w kołach politycznych przywiązują wielką wagę do tych wizyt.